# GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę — Nro. 72. — 4. Maia 1816.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiednia dnia 26. Kwietnia.* — N. Cesarz i Król ozdobił Hrabiego Schulenburga, Królewsko-Saskiego nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra przy Dworze Ces. Austryackim, W. Krzyżem orderu Leopolda.

J. C. K. Apostolska Mość opuścił iuż Wenecyę i stanął d. 17. b. m. w Treviso, z kąd d. 20. do Belluno, a z tamtąd na Udine do Tryjestu poiedzie. N. Arcy-Xiężna Marya Ludwika wyiechała z Wenecyi d. 17. b. m. na Padwę, Legnago i Mantuę do Parmy.

Patent J. C. K. Mości, wydany d. 24go Marca, przywraca w Tyrolu Konstytucyę Stanów z niektóremi poprawami. Do Stanów należą Prałaci, Panowie, Szlachta, Mieszczanie i Włościanie. Powiaty Trient i Brixen, iako należące teraz do Tyrolu, maią też samą Konstytucyę. Dziedzicne stanowe urzędy otrzymuią znowu prawa swoie. Cesarz mianuie Naczelnika Stanów kraiowych i powierza ten urząd Gubernatorowi. Rozkład i pobor podatków gruntowych należy do Stanów, które iednakże bez zezwolenia Monarchy żadnych podatków i danin rozpisywać nie mogą. Stany mogą na prawnych zgromadzeniach swoich prośby i przełożenia w imieniu Kraiu albo do Cesarza posyłać, lub też kraiowemu Guberniium podawać, które ie potém Władzom nadwornym przesyłać powinno. Deputacye do Dworu mogą bydź wysyłanemi tylko za pezwoleniem Cesarza. Dług kraiowy Tyrolski ma bydź naprzód obrachowanym, a potém wyydzie oświadczenie, w iakiey mierze Stany przyiąć go powinny. Tyrol wystawi tymczasem na obronę Monarchii pułk strzelców, złożony z 4rech bataliionow; dalsze zaś urządzenia względem Tyrolskiey obrony kraiowéy późniey wydane będą. Stany obieraią Deputowanych na zgromadzenie stanowe z zachowaniem przepisów względem wyborów; mianuią także Urzędnikow stanowych, nie przekraczaiąc iednakże uchwalonego przez Cesarza etatu osób i pensyi. Wszystkie uchwały Seymu, ieżeli się nie samych tylko próśb i przełożeń tyczą, muszą bydź Cesarzowi do zatwierdzenia przesyłane. Seym Stanów składa się z 52 głosuiących, 13tu z każdego stanu. Seym zebrać się może tylko w skutku wezwania Cesarza, i musi się znowu rozwiązać, skoro Guberniium w imieniu Cesarza oświadczy, że Kongres wydziałowy rozeyśdź się powinien. Na tym wielkim Kongressie wydziałowym prezyduie Naczelnik Stanów, a Marszałek kraiowy ma dyrekcyę onegoż. Kongres ten iest zwyczayną i porządkową reprezentacyą, maiącą prawo stanowienia w imieniu Kraiu we wszystkich przedmiotach. Dla sprawowania bieżących interessów stanowych utworzona będzie w Insbruku, pod prezydencyą Naczelnika Stanów, nieustaiąca stanowa Instancya, złożona z 4rech głosuiących Członkow stanowych, wybranych z każdego stanu; będzie ona w urzędowaniu swoiem dozorowi Stanów i kontrolli Rządu podlegać. Szlacheckim Członkom Stanów pozwala się noszenie munduru, iaki mieli przed odstąpieniem Tyrolu. Wielki Kongres wydziałowy zwołanym będzie niebawnie dla złożenia uroczystego hołdu i odbywania obowiązków swoich, skoro wybory Członków onegoż według przepisow ukończonemi zostaną.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytaniia.

Na sessyi Izby wyższey Parlamentu Angielskiego d. 8. Kwietnia rzekł Lord Holland: „Bardzo się temu dziwiłem, iż zacny Lord (Bathurst) twierdził, że Napoleon Bonaparte stał się ieńcem woiennym wszystkich Mocarstw sprzymierzonych, z przyczyny zawartey między niemi i W. Brytaniią względem tego umowy, lubo ón się tylko W. Brytanii iako ieniec woienny poddał. Taka zasada obala wszelkie prawo Narodów, wszelką niepodległość narodową, nakoniec wszelką wolność i wszystkie prawa Poddanego szczególnego Mocarstwa. Prawa kraiowe i Trybunały Narodu nie maią więc nic więcey do powiedzenia; wyrok przemocy woyskowego związku staie się regułą, a każdy z osobna Obywatel według tey

zasady przez obce Mocarstwo ukaranym bydź może. Zacny Lord uczyniłby był daleko lepiey, gdyby zamiast długiego, niezrozumiałego wstępu do bilu względem trzymania Bonapartego w niewoli, po prostu to był powiedział: „że uznano za rzecz konieczną zawiesić zwy„czayne prawa względem Napoleona Bona„partego, i trzymać go iako ieńca woiennego „na wyspie S. Heleny, etc.“

. Lord Bathurst odpowiedział: „Nie twierdziłem tego, iż powszechną iest regułą, aby ieńca woiennego, poddaiącego się iednemu Mocarstwu, poczytywać ieńcem woiennym wszystkich Sprzymierzeńców tegoż Mocarstwa, gdyż ten równie tak, iak zdobyta przez iedno Mocarstwo twierdza, lub okolica, zdobyczą lub własnością Sprzymierzeńców stać się nie może; twierdziłem tylko, iż wymagaią tego szczególnieysze stosunki przymierza, ponieważ takowe zawarto iedynie przeciwko samemu Bonapartemu. W ogólności zaś nie ma ta rzecz nic do czynienia z prawem Narodów, ale iest skutkiem szczególnych układów.“

Lord Holland życzył, aby opuścić wszystkie przepisy względem obchodzenia się z Bonapartem, i aby się z nim tylko, iako z ieńcem woiennym obchodzić kazano. Wniosek ten został iednakże odrzuconym.

Głoszą w Londynie, że Bonaparte miał rozdać wiele pieniędzy między niewolników Malayskich na wyspie S. Heleny, końcem pozyskania ich dla siebie i nakłonienia do buntu. Wieść ta iest iednakże niepewną. Dawnieyszą pogłoskę o Bonapartcie, iakoby chciał umknąć z wyspy, tak teraz prostuią: „Gdy na iedney przechadzce przeszedł zakreślone sobie granice, biegł za nim ieden żołnierz stoiący na straży, upadł w biegu, zgubił stępel od karabina, i włożył go znowu. Widząc to Bonaparte, sądził, że żołnierz chciał strzelić do niego; powrócił nazad i uskarżał się na to przed Gubernatorem. Badano potem tego żołnierza, i okazało się, że broń nabitą nie była; gdy go się zapytano, czyliby w rzeczy samey strzelił był do Bonapartego, odpowiedział: Tak iest!“

W Izbie niższey wzięto pod rozwagę proiekt do prawa względem Dworu i gospodarstwa domowego Xiężniczki Wallii. P. Thierney rzekł przy tem: „Sądzę, iż dla tego wyznaczono Xiężniczce rocznie 60,000 funt. szterlingow, aby mogła żyć według wysokiey dostoyności swoiey i trzymać sobie Dwor przyzwoity. Byłbym ieszcze więcey na ten cel pozwolił, gdyby tego potrzeba było; ale widzę, że to wszystko iest wyrachowanem tylko na utrzymanie prywatne. Dano Xiężniczce umyślnie mały dom w Londynie, i mały dom wieyski w Surry, w ktorych z okazałością żyć nie może. Nie myślę więc przeznaczać tak wielkiey summy na taki zamiar. Pytam się, czyli u Xiężniczki, iak to wszędzie iest zwyczaiem, będą wielkie pokoie, i czyli ią chcą uznawać i traktować iako przyszłą domniemalną Dziedziczkę tronu? (*Słuchaycie!* zawołano.) Chcąż iey odebrać sposobność widywania przyszłych Poddanych oneyże, i trzymać ią iak zamurowaną?“

Lord Castlereagh odpowiedział: „Niepodobna mi iest dadź obiaśnienia, iaki Dwor Jey Królewicowska Mość utrzymywać będzie. Nie otrzymałem żadnych przepisów względem udzielenia czegoś w tym przedmiocie. Żałuię, że czynią względem tego bez wszelkiey przyczyny zapytania, właśnie, iak gdyby świetność i dostoyność Xiężniczki nie ściągnęły na siebie należytey uwagi.“

P. Thierney rzekł: „Widzę, że zacny Lord odpowiadać nie chce, i ostrzegam Izbę, aby na to nie zezwalała. Szydzi ten z Narodu, kto twierdzi, że pomiędzy wielu Królewskiemi zamkami w Kraiu nie można było znaleźć ani iednego, któryby był przyzwoitym dla tey wysokiey pary, i że im nędzne wieyskie pomieszkanie i mały dom w mieście dadź potrzeba.“

P. Abercromby rzekł: „Są niektóre szczególne okoliczności w Familii, które wymagaią, aby zacny Lord dał wyraźną odpowiedź: czyli się z Xiężniczką iako z domniemalna Dziedziczką tronu, lub też tylko iak z Członkiem Familii Krolewskiey obchodzić należy. Jeżeli ten ostatni zachodzi przypadek, nie widzę przyczyny, dla czegoby więcey dadź miano, iak Xięciu i Xiężniczce Kumberland.

Lord Castlereagh odpowiedział: „Według prawa iest Xiężniczka domniemalną Dziedziczką tronu. Co się tycze iey Dworu, ten od przyszłego iey przeznaczenia zależy. Ja nie iestem Radcą Xiężniczki.“

P. Brougham wniósł, aby ten proiekt do prawa przyięto. Przychylono się do tego, a Xiążę Rejent potwierdził go w imieniu Króla.

Potem naradzała się Izba nad zaratowaniem rolnictwa, a d. 11. Kwietnia sessye Izb obu dla świąt wielkonocnych do dnia 24go i 26go Kwietnia odłożonemi zostały.

## Francya.

Monitor Paryzki z dnia 15go Kwietnia zawiera następuiące urządzenie Królewskie:

Ludwik, z Bożey łaski Król Francyi i Nawarry etc. — Uznaliśmy byli użyteczność szkoły politechniczney dla postępu nauk i kunsztów, tudzież dla poprawienia służby publiczney. Rozkazaliśmy z tego powodu Ministrom Naszym spraw wewnętrznych i woyny, aby podali Nam nową organizacyę tego instytutu dla pomnożenia pożytków iego, podwyższenia iego wartości, i doprowadzenia go do wszelkiey, podobney mu doskonałości. Ależ powszechne nieposłuszeństwo, które uczniowie tey szkoły niedawno okazali lekce ważąc rozkazy swoich Przełożonych, zasługuie na prędkie ukaranie i dowodzi Nam oraz, że ci uczniowie, wchodząc w służbę publiczną, przenieśliby do niey ożywiaiącego ich ducha nieposłuszeństwa. Z tych przyczyn i na sprawę, zdaną Nam przez Naszych Ministrow spraw wewnętrznych i woyny, rozkazaliśmy i rozkazuiemy co następuie:

Art. 1.) Uczniowie szkoły politechniczney są rozpuszczeni i maią natychmiast do swoich rodzin powrócić. Wydane im będą z rozkazu Naszego Ministra woyny karty podróżne i pieniądze na podróż z funduszów szkoły. — Art. 2.) Podaną nam będzie lista małey liczby uczniow, nie należących do owego nieposłuszeństwa (*nie doniosły Gazety* Paryzkie *dotychczas, iakie to było to nieposłuszeństwo?*), względem których wydamy dalsze rozkazy wtenczas, gdy ta szkoła na nowo urządzoną zostanie. — Art. 3.) Officerowie Sztabu jeneralnego i wszyscy Urzędnicy woyskowi przestaną sprawować w szkole służbę swoią po rozpuszczeniu uczniow, i odbiorą od Naszego Ministra woyny dalsze rozkazy. Kwatermistrz pozostanie aż do zdania rachunków swoich. — Art. 4.) Instytutorowie, Adjunkci, Referenci, Professorowie i inne do nauki przeznaczone osoby, pobierać będą tymczasowo i aż do dalszego rozkazu połowę teraźnieyszey pensyi swoiey, począwszy od dnia ninieyszego urządzenia. — Art. 5.) Administrator, Bibliotekarz, Jałmużnik i inni Urzędnicy, będą tymczasowo, aż do dalszego rozkazu całą teraźnieyszą pensyę swoią pobierać i pozostaną w budynkach szkolnych dla dozoru instytutu i wszystkich materyałów onegoż, których inwentarz spisanym bydź ma. — Art. 6.) Kommissya złożona z pięciu Członków, mianowaną bydź ma natychmiast przez Naszych Ministrow spraw wewnętrznych i woyny dla przygotowania nowey organizacyi szkoły politechniczney. Skoro Ministrowie roztrząsną proiekt rzeczoney Kommissyi, podadzą go Radzie Naszey, abyśmy nakazać mogli prędkie utworzonie szkoły politechniczney według zasad, któreśmy za dogodne uznali. — Art. 7.) Dopełnienie ninieyszego urządzenia, Ministrom Naszym spraw wewnętrznych i woyny, w czem do którego należy, polecamy.

Działo się w Paryżu, w zamku Naszym Tuilleryyskim, dnia 13go Kwietnia roku zbawienia 1816go, a panowania Naszego 21go.

(Podpis) Ludwik.

Za Króla:

Minister Sekretarz Stanu w departamencie spraw wewnętrznych:

(Podpis) Vaublanc.

Na sessyi Izby Deputowanych d. 10. Kwietnia, odprawioney pod prezydencyą Wice-Prezesa P. Bonville, miał Minister Policyi Hrabia de Cases długą mowę względem przyięcia (*umieszczonego w Nrze* 68.*Gazety naszey*) proiektu do prawa o wyborach, iak go Król podał. Wicehrabia Castel Bajac obstawał za proponowanemi przez Kommissyę poprawkami tegoż prawa. P. Roux de Chatelet wspierał go i oświadczył się iak naymocniey przeciw cząstkowemu odnawianiu członkow Izby. „Odnowienie to (rzekł) nie może wcale tego roku nastąpić; pozbawiłoby odwagi przyiacioł prawności (*legitimite*); odnowienie całey Izby (czyli iak sądzą właściwie gorliwi obrońcy tego prawidła: utrzymanie teraźnieyszey Izby na lat pięć) zaręcza iey trwałość tego wybornego ducha, który ią ożywia. Poda ono środki Izbie do zupełnego zniszczenia nadużyciow. Obowiązek Wasz Mości Panowie przepisuie Wam sprawa Kraiu, i będziecie go umieli dopełnić. Głosuię zatem za przyięciem po proiektu." — Potem wstąpił na mownice Hrabia Vaublanc, Minister spraw wewnętrznych, i mówił wprawdzie iako Minister za proiektem Kollegów swoich, oświadczył się iednak wprost przeciw cząstkowemu odnawianiu Izby. Po mowie iego ukończyły się rosprawy, przystąpiono do głosowania, a proiekt do prawa został z następuiącemi poprawkami Kommissyi przyiętym:

Art. 1.) Urządzenia Królewskie z dnia 15. i 21. Lipca r. z. maią moc prawa tymczasowego.

Art. 2.) Kollegiia obieraiące maią bydź, iak w skutku tych urządzeń zwołanemi zostały, utrzymane, póki ostateczne prawo o wyborach, które na posiedzeniu r. 1816go proponowanem bydź ma, uchwalonem nie będzie. Rzeczone Kollegia obieraiące nie powinny bydź iednak na inne zwołanemi wybory, iak tylko na takie, których rozwiązanie (całey) Izby

)( 2

na mocy artykułu 5ogo Ustawy konstytucyyney wymaga.

---

## O przemyśle i gospodarstwie wieyskiem w Galicyi, tudzież o środkach podniesienia onychże.

(*Ciąg dalszy. Obaczyć N. 65 tey Gazety.*)

Drugim środkiem polepszenia pszczelnictwa w Galicyi byłoby utworzenie katedry do nauki obchodzenia się z pszczołami *). Oprócz tego życzećby należało, aby z pism Christa i innych, zalecaiących się gruntowną znaiomością gospodarstwa pszczelnego, ułożył iaki światły znawca w kraiowym ięzyku naukę dla Galicyanow **), którąby drukiem ogłoszoną i po Dominiiach rozesłaną bydź powinna. Szlachta kraiowa ma wiele zdolności i dobrey woli do ulepszenia gospodarstwa wieyskiego; żyie ona naywięcey po wsiach i potrzeba iey tylko skazówki i zachęcenia. Gdy włościanin Galicyyski z iedney strony dla swoiey niewiadomości ma wstręt do wszelkiey nauki, z drugiey strony zaś z Panem swoim i Plebanem w ustawicznym związku zostaie, przeto mogliby Plebani przyłożyć się wiele do wzbudzenia w nim chęci lepszego poznania gospodarstwa pszczelnego. Wszystkie zaś inne prawidła i nagrody tyczące się bezpośrednio włościan, muszą bez skutku pozostać. Będę miał ieszcze sposobność powrócenia do tego ważnego przedmiotu.

Naywiększem bogactwem Galicyi są Rośliny.

Pszenica, żyto, ięczmień, owies, gryka (hreczka), proso, kukurudza, soczewica, groch, konopie, len, tytuń, rozliczne rodzaie drzew owocowych, i do budowenia lub opału służących, tudzież zioła pasze, szczególniey się w tym Kraiu udaią. Bez wielkiey sztuki i natężenia powraca szczodrobliwa ziemia z lichwą to, co wieśniak łonu iey powierza; nagradza ona obficie pracę iego, przez co mogłby się stać maiętnym, gdyby z pilnością, rozeznaniem i gorliwością rozsądną łączył oszczędność; gdyby więcey nabywał zdolności i wstrzymywał się od przebierania miary w gorzałce i innych gorących napoiach, i nie wystawiał się przez to sam na niedostatek i ubóstwo*).

Cożby nie mogło bydź z Galicyi, tego to spichlerza Austryi, gdyby miała swoich Bedfordów, Tharów, Fellenbergów; gdyby włościanin stał się pilnieyszym i polerownieyszym; gdyby skarby przyrodzenia szukanemi były! Lecz nie chcę słowami tylko wynurzać tu życzeń moich; chcę dadź także niektóre skazówki dla okazania, że nie iedno dobre do skutku przyyśdź może.

Wielka ilość zboża, wywożona do sąsiedzkich Prowincyi Austryackich co rok z Galicyi, luboć dowodzi więcey płenność iey ziemi, iest atoli także dowodem, że się rolnictwo przynaymniey do upadku nie zbliża; mnóstwo paloney ze zboża Galicyyskiego gorzałki, maiącey iuż znakomity pokup i za granicą, tudzież ilość onayże, spotrzebywana przez własną ludność, przeszło trzy miliony dusz wynoszącą, domyślać się każe o roczney mnogości zboża; tymczasem nie podpada to żadney wątpliwości, że mnogość ta dla szczęścia mieszkańców nieskończenieby powiększoną bydź mogła, gdyby znaiomość gospodarstwa wieyskiego stała się więcey powszechną.

Przestanę tu na wytknięciu kilku płodów roślinnych, zasługuiących na lepszą uwagę i większe pielęgnowanie.

a.) Koniczyna. To pasze ziele może się naywięcey przyłożyć do pomnożenia bydła, osobliwie, gdy (iak iuż wspomniano w tém pismie) skarzą się bardzo głośno tu i owdzie w Galicyi na niedostatek paszy.

Osadnicy Niemieccy, iak Bredetzky**) i Körber***) donoszą, zrobili wprawdzie na szczęście swoie dobry początek z uprawą koniczyny; lecz nie dosyć na tem. Uprawą tey tak pożyteczney rośliny należałoby się wszędzie i szczerze zatrudnić. Dominiia mogłyby ią ła-

---

*) Już iest uchwalona, a prelekcye, połączone z nauką praktyczną, wkrótce się rozpoczną.

**) O historyi naturalney pszczoł, o utrzymywaniu onych w ulach i barciach, i o pożytku z nich, Naturalista Polski, Xiądz Kluk, napisał obszernie i gruntownie w Tomie IV. swoiey historyi naturalney, wydaney w Warszawie r. 1781go w drukarni XX. Piiarow, która nie doczekała się drugiey edycyi, i niestety! mało iest tak znaną i cenioną, iak zasługuie.

*) Tycze się to szczególniey znakomitey liczby włościan, z wyłączeniem iednak tych, którzy w Cyrkułach zachodnich mieszkaią.

**) W drugiey części dzieła swoiego: Reisebemerkungen über Ungarn und Galizien. Wien bei Doll 1809, tudzież w dziełku późnieyszem: Die Deutschen in Galizien, oder: historisch - statistischer Beitrag zum deutschen Kolonialweesen in Europa etc. mit zwey Plänen und einer Charte. Brün bei Trasler 1811.

***) Obaczyc N. 17 i 18. Gazety Lwowskiey z roku 1811go.

two bardzo rozszerzyć, gdyby ubogiemu włościaninowi nasienia pożyczały i uprzątnęły przez to główną przeszkodę uprawy koniczyny, które drogie nasienie włościanina od siewby onegoż w rzeczy samey bardzo odstraszać musi. U rolnikow Niemieckich idzie iuż wprawdzie dosyć dobrze ta uprawa, lecz i tu pożyczanie nasienia ze strony Dominiiow kameralnych bardzoby ią pomnożyło. Koniczyna łąkowa (*trifolium pratense*) rośnie sama w wielu mieyscach dziko bez wszelkiey uprawy. Dzięcielina (*medicago sativa*) potrzebuie dobrego gruntu, lecz rośnie tymczasem lat trzydzieści, i może bydź cztery razy do roku koszoną. Sparceta pastewna (pospolita słodkawa koniczyna, *hedysarum onobrychis*) rośnie na każdym gruncie, i nie potrzebuie żadnego prawie zachodu. Ten rodzay sieią Niemcy w Galicyi, tudzież rutewkę pospolitą (*galega officinalis*), która w pierwszym roku posiania częstokroć na trzy stopy wyrasta; udaie się ona takoż na piasku, gdy tylko nieco iest zgnoionym.

b.) Tytuń (*herba nicotiana*), nie iest sianym w Galicyi w takiey ilości, w iakieyby to bydź mogło. Byłe Pokucie, czyli teraźnieyszy Cyrkuł Stanisławowski i Kołomeyski, iest właściwą oyczyzną tego ważnego handlowego ziela. Jakkolwiek bądź urodzayną iest sama przez się ta przestrzeń, przecież nie widziałem nigdzie tak mało kultury, iak w tey okolicy. Nieprzeyrzane grunta leżały odłogiem. Gdyby tylko dziesiąta część tych przestrzeni, na których od lat tylu bydło się tylko pasło, tytuniem zasianą była, opatrzonemiby były hoynie tabaczne fabryki Galicyyskie, a Rząd nie byłby zniewolonym sprowadzać surowe liście tytuniowe z Rossyi. Dla ożywienia uprawy tytuniu powinnaby bydź podwyższoną zapłata za liście i należałoby usunąć ile możności te przykrości, na które włościanie przywożący liście do magazynow, są wystawiani.

c.) Chmiel (*humulus lupulus*) używanym iest dopiero od 900 lat. Przed 9tym wiekiem warzono piwo z tamaryxy (*tamarix*), i z woskownicy (*myrica gale*); późniey dopiero poznano korzenną gorycz chmielu, który nadaie piwu daleko lepszy smak i trwałość. W Monarchii Austryackiey zdaią się szczególniey Czechy pielęgnować tę roślinę; przynaymniey chmiel Czeski wielką ma wziętość. Galicya sprowadzała takoż dawniey naywięcey chmielu z Czech; od lat 30tu zrobiła uprawa iego i w tym Kraiu wielkie postępy. Preschel sprowadził ze znacznym kosztem do Lwowa pierwszą rozsadę chmielu Czeskiego wraz ze swoią rodziną, która się znała na uprawie iego. Oprócz pięknego ogrodu chmielowego w Busku, dostarczaiącego co rok 30 do 40 cetnarow dobrego chmielu, widziałem także w Wiszniczu w Cyrkule Bocheńskim, w Medenicach w Samborskim, w Radautz w Bukowińskim, i w innych Cyrkułach bardzo piękne chmielniki. Każde prawie Dominium kameralne, utrzymuiące, browary zakłada chmielniki dla rozszerzenia uprawy tey rośliny.

Gdy dla dobra Kraiu pragnąć tego potrzeba, aby odzwyczaić Galicyanina od gorzałki ruynuiącey zdrowie iego, a przyzwyczaić go do piwa, daleko zdrowszego i posilnieyszego napoiu, przeto powiększenie uprawy chmielu staie się i z tey przyczyny potrzebą. Chmiel dziki rośnie w Galicyi sam przez się około płotow ogrodowych; ziarno iego iest dobre, ale bardzo poślednie od lepszego gatunku chmielu, wymagaiącego większey kultury.

Rząd powiększyłby bardzo użytek piwa, gdyby czopowe od niego albo zniósł zupełnie, lub przynaymniey o wiele zmnieyszył, a za to czopowe od gorzałki podwyższył. Nie chcą wprawdzie słyszeć w Galicyi o odzwyczaieniu włościanina od picia nad miarę gorzałki; sądzą, że to odzwyczaienie przy iedzeniu twardych, niestrawnych potraw, szkodziłoby zdrowiu iego. Pretext ten iest iuż bezzasadnym dla tego, że powszechnie wiadomo, iż ci, co piią bardzo wiele gorzałki, nic prawie nie iedzą; musi więc ona raczey szkodzić, a nie dopomagać strawności. W górach ie włościanin chleb owsiany i kartofle, a na płaszczyznach barszcz i kaszę breczaną, które to potrawy łatwemi są do strawienia. Jak dobrze daleko trzeźwieyszym mieszkańcom Hrabstw Węgierskich Arwaskiego i Turoczeskiego służą owe, łatwo strawić się mogące potrawy, dowodzą to piękne, barczyste postacie, które tam między prostym ludem w massie widzieć można. Korzyść Dziedzica, który upatruie w propinacyi naycbfitsze źrodło bogactwa, nabywanego kosztem zdrowia biednych Poddanych swoich, tak dalece za gorzałką, tym piekielnym napoiem, obstaie, iż nie chce mieć należytego względu na smutne skutki zgłupienia i prawie bydlęcey nieczułości włościan, która przyiaciela rodzaiu ludzkiego nie raz żalem i przestrachem napełnia.

Powiększenie konsumcyi piwa pomnożyłoby także uprawę chmielu.

d.) Rzepak (*brassica napus*). — Uprawą tey bardzo ważney oleyney rośliny zaiął się osadnik Niemiecki w Winnikach, nazwiskiem Schmidt, która mu się bardzo dobrze po-

wiodła *). Korzeń tey rośliny ma podobieństwo do rzepy; łodyga iey, blisko dwie stopy wysoka, iest bardzo zdrową karmą dla bydła; kwitnie żółto i mocno, z czego powstaią okrągłe strączki wydaiące ziarka drobne, ciemno - brunatne. Jest rzepak iary i zimowy; ten ostatni daie więcey ieszcze oleiu. Obadwa rodzaie udaią się w Galicyi, tylko że rzepak zimowy ogradzanym bydź musi, aby go nie uszkodziło bydło, które według złego zwyczaiu na iesień i wiosnę na zasiane pola pędzonem bydź zwykło.

Powodami, dla którychby ta roślina w Galicyi uprawianą bydź powinna, są:

1.) Wielki pożytek. W Hofwylu (w Szwaycaryi) przynosił morg zasiany ozimym rzepakiem 360 franków czystego dochodu **). Według rachuby poczciwego Schmida w Winnikach, musiałaby uprawa tey rośliny, przy większey potrzebie oleiu, ieszcze większy zysk przynosić, co doświadczenia iego dowodzą.

2.) Szczególniey zaś nagła potrzeba. Jakież to summy nie wychodzą co rok z Kraiu za świece woskowe i łoiowe Rossyyskie; możnaby ie oszczędzić używaniem oleiu rzepakowego. Kiedy we Francyi i w Niemczech po naywiększey części obracaią na światło ten oley (któremu wreszcie łatwym sposobem wszelki zapach odiąć można), dla czegożby się to nie mogło dziać i u nas, zwłaszcza gdy co rok świece drożeią?

Gdy oley rzepakowy według zapewnienia wszystkich znawców daleko iest lepszym od oleiu konopnego lub lannego, przeto przyzwyczaiony do ostrego postu włościanin mógłby mieć z niego do potraw wyborną omaśtę. Wreszcie w wielkim tylko młynie dobry oley uzyskać można, gdyż w małym muszą bydź ziarna pierwey suszone, a potem dopiero wytłaczane. To suszenie daie oleiowi smak nieprzyiemny i kolor ciemno - brunatny, którego porządnie zrobiony oley rzepakowy nie ma.

Przednieyszy oley może bydź wybiianym z orzechów laskowych, z nasienia pleniącego się w Galicyi słonecznika, a nawet z pestek śliwkowych, z których to ostatnich udał się bardzo dobrze oley cyrkułowemu Aptekarzowi Dekowi w Brzeżanach.

Muszę ieszcze na niektóre całkiem nie znane, a przecież nam potrzebne płody roślinne, zwrócić uwagę; temi są:

a.) Wyka siewna (*vicia sativa*); zasługuie ona na uwagę wszystkich gospodarzy. Uprawa iey dla tego nie iest trudną, że na każdym gruncie, bez szczególnieyszego pielęgnowania, rośnie; przytem wydaie wiele nasienia (z iednego bowiem krzaku uzyskano 15,000 ziarek), i iest zdrową wyśmienitą paszą dla bydła. Gdy ona w wielu mieyscach Kraiu dziko rośnie, przeto wątpić wcale nie można, iż uprawa iey przyniosłaby wielki pożytek.

b.) Sporek rolowy (*spergula arvensis*), a szczególniey pokrzywa wielka (*urtica dioica*) rosną gęsto w Galicyi; mało tymczasem znanym iest technologiczny pożytek tych ziół pasznych, niż aby na ich uprawę łożyć co miano. Na większą uwagę zasługie uprawa kilku roślin farbierskich, szczególniey zaś

c.) Marzany farbierskiey (*rubia tinctoria*), tudzież

d.) Urzetu (*isatis tinctoria*). Pożytek z tych roślin iest bardzo wielki. W Kesmarku (w Węgrzech) czynił dawniey Doktor Pfeifer doświadczenia z uprawą urzetu i uzyskaniem z niego farby do indigo bardzo podobney, które mu się powiodły. Co pod szczytami chropowatych Tatrow było podobnem, znaydzie w Galicyi mnieyszą ieszcze trudność.

C. K. Gubernium Galicyyskie zaleciło iuż Administracyi dóbr kameralnych, aby uprawę urzetu w tychże dobrach zaprowadziła (*obaczyć N. 73. Gazety* Łwowskiey *z roku* 1811*go*), ponieważ Jan Cbrzciciel Heinrich rodem z Egeru, praktyczny Lekarz w Plan (w Czechach) odkrył nowy sposob robienia z tey rośliny takiey samey farby, iaką iest indigo wschodnio - indyyskie, co chimiczne doświadczenia i próby fabryczne zupełnie sprawdziły. Za to odkrycie dał N. Cesarz i Krol Doktorowi Heinrichowi w nagrodzie 50,000 Z. R. w W. W. i zaszczycił go tytułem Krolewskiego Radcy. (*Obaczyć N. 12. Gazety.* Łwowskiey *z roku* 1812*go*).

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Obaczyć N. 28. Gazety Łwowskiey z roku 1811go.

**) P. Bretano w Bukowanie (w Czechach) zyskał na półkorcu rzepaku 765 Z. R.